

G A Z E T A B E Z P Ł A T N A



NASZE

Jastrzębie

Nakład: **20.000 egz.**

Nr 8 (26)

sierpień 2017r.

Wersja elektroniczna gazety i więcej informacji z miasta na portalu

www.naszejastrzebie.pl

Zamiast przemysłu muzeum przemysłu

str. 4



Urząd Miasta w Jastrzębiu-Zdroju
NIE DOTYKAĆ EKSPONATU

**Nie daj sobie
w Kaszę dmuchać!**

str. 2

**Lot ku
wieczności**

str. 6

**Dodatek specjalny
Fedrujemy**

str. 7-10



Sądy są wolne, a nawet bardzo wolne

W powodzi najróżniejszych ankiet i sondaży na temat stanu polskiego sądownictwa, brakuje mi jednego pytania. Powinno się je zadać tylko uczestnikom procesji ze świeczkami wokół sądów: czy przynajmniej raz w życiu stanął Pan/Pani przed obliczem Temidy? Jestem przekonany, że gdyby choć część z nich na własnej skórze odczuła, jak działa u nas wymiar sprawiedliwości, pod sąd chodziliby nie ze świeczkami, ale z koktajlami Molotowa.

Jako dziennikarz i wydawca z ćwierćwiecznym doświadczeniem w branży medialnej wielokrotnie, w różnym charakterze, stawałem przed sądem. Jako weteran mam więc prawo, a nawet obowiązek opowiedzieć, jak to mniej więcej działa. Wiele lat temu wydawałem gazetę w jednym ze śląskich miast. Nie spodobała się ona ówczesnemu prezydentowi. Szukał różnych sposobów, aby zaciągnąć mnie przed sąd, ale nie szło mu lekko. Nie złapał mnie na kłamstwach, oszczerstwach, przekrętach finansowych, ale w końcu znalazł pretekst. Sztab prawników uznał, że w „zerowym”, czyli sygnałnym numerze gazety, stopka redakcyjna nie odpowiada standardom prawa prasowego. Sprawą zajął się zaprzyjaźniony z prezydentem prokurator, który zlecił śledztwo zaprzyjaźnionej sekcji kryminalnej miejskiej komendy policji. Doświadczeni gliniarze od łapania prawdziwych zbrojów, mieli się teraz pochylić, czy aby stopka redakcyjna nie zawiera zbyt mało informacji o wydawcy. Konkretnie chodziło o to, że zamieściłem nazwisko, numer telefonu, mail, ale nie dałem adresu redakcji. Z prostej przyczyny - akurat przenosiłem siedzibę do nowego biura i na czas remontu nie miałem gdzie przyjmować Czytelników. W następnych numerach, stopka została oznaczona prawidłowo. Nie było mowy o jakiegokolwiek szkodliwości społecznej tego „przestępstwa”, ale cała machina ruszyła. Po roku przygotowano akt oskarżenia. Aparat sprawiedliwości nie mógł się zdecydować, czy proces ma się odbyć w sądzie rejonowym czy okręgowym. W końcu uznano, że kaliber jest na tyle duży, że gazetową stopką powinna zająć się katowicka „okręgówka”. W tak zwanym międzyczasie odbyły się wybory samorządowe i - jak mawiają prawnicy - nastąpiły nowe okoliczności. Ścigający mnie prezydent przepadł za kretesem, a po porażce staliśmy się dobrymi znajomymi. Jego następcą do tego stopnia spacyfikował lokalny biznes, że z powodu braku reklamodawców gazeta splajtowała. Nie było już komu i o co się sądzić. Ale puszczoną w ruch machinę sprawiedliwości nie dało się zatrzymać. Rozpoczęły się rozprawy. Prokurator i sędzina ewidentnie nie znali się na prawie prasowym. Trudno im się dziwić, bo przepisy pochodzą z 1984 roku i kompletnie nie przystają do tego, co dzieje się obecnie na rynku medialnym. Na świadków powoływano ekspertów, dziennikarzy oraz byłego prezydenta, który zeznawał, że w sumie jestem fajny facet i fachowiec z najwyższej półki. Sędzina była już wtedy w zaawansowanej ciąży. Zrobiła się humorzysta i ewidentnie nie podobał się jej farsowo-komiczny przebieg procesu. Po mniej więcej dwóch latach wszystko jednak zmierzało do szczęśliwego finału, czyli ogłoszenia wyroku. Ale, jak pech to pech. Sędzina poszła rodzić. Sprawę przejął inny sędzia, tym razem mężczyzna. Trochę trwało, zanim zapoznał się z aktami. Żeby nie było, że nic nie robi, przesłuchał jeszcze paru świadków. Uplęnięto kilka miesięcy. Aż w końcu wydał wyrok. W uzasadnieniu powiedział, że generalnie przyznaje mi rację, ale przepisy - nawet z 1984 roku - są przepisami. Po trzech latach procesu zostałem skazany na 200 zł grzywny. Wszyscy odetchnęli z ulgą z wyjątkiem mojego adwokata, któremu płaciłem za każde pojawienie się w sądzie i chyba przyzwyczał się do tego, że raz na dwa miesiące wpada mu 300 zł do kieszeni.

Zastanawiam się, jak mógłby wyglądać ten proces po zmianach, jakie chce wprowadzić obecny rząd. Być może dostałbym pięć lat w Strzelcach Opolskich i dożywotni zakaz uprawiania dziennikarstwa. Albo i nie. Być może sędziowie wzięliby się do roboty i sprawę stopki redakcyjnej w nieistniejącej gazecie załatwiliby na dwóch posiedzeniach, a nie dwudziestu. Być może uznaliby, że to w ogóle nie zasługuje na proces? Dlatego protestuję przeciwko postulatowi wolnych sądów. Sądy od dawna są wolne, a nawet bardzo wolne.

filar

Łukasza Kaszę znamy jako przewodniczącego Rady Miasta. Jak go oceniają wyborcy dowiemy się już za rok, podczas wyborów samorządowych. Natomiast wcześniej sprawdzimy, jak Łukasz Kasza sprawdza się w wyuczonym zawodzie prawnika. Najprawdopodobniej od września na stronie internetowej www.jas24info.pl ruszy videoblog o mówiącym wszystko tytule...



Nie daj sobie w Kaszę dmuchać!

ŁUKASZ KASZA jest absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z wyróżnieniem ukończył kierunek prawa. Za wybitne osiągnięcia w nauce otrzymywał stypendia: Prezesa Rady Ministrów, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Rektora UJ. Trzykrotny finalista konkursów na najlepszego studenta prawa w Krakowie. Pięcioletni tok programowy studiów zrealizował w trzy i pół roku. Temat pracy magisterskiej: „Rada nadzorcza w spółce akcyjnej”.

- **Chce Pan odebrać chleb jastrzębskim prawnikom?**

- Prawnicy mogą spać spokojnie, ponieważ nie zamierzam udzielać klasycznych porad prawnych. Razem z redakcją portalu jas24info.pl

pracujemy nad ostateczną formułą. Myślę, że powstanie coś w stylu videobloga, na którym rozprawię się z kilkoma funkcjonującymi mitami w społeczeństwie, a dotyczącymi polskiego prawa.

- **Jeżeli coś znalazłem i nie oddałem, jestem złodziejem?**

- Dobrze pytanie, bo nieznaną możliwość tej sytuacji prawnej wielu ludzi wpędziło w poważne tarapaty. Proszę oglądać mój program, w ramach jednego z odcinków postaram się opowiedzieć, co zrobić z rzeczą znaną.

- **Język prawny jest hermetyczny, skostniały i niezrozumiały.**

- Adresujemy videobloga nie do prawników, ale do szerokiej widowni. Postaram się udowodnić, że o skomplikowanych sprawach można mówić prostym językiem. Na pewno przyda mi się doświadczenie samorządowca.

- **Pojawią się zarzuty, że to forma politycznego „lansu”.**

- Pomysł na prawniczy videoblog nie jest mój. W czerwcu z taką propozycją zgłosił się portal jas24Info.pl. Nie ma w tym żadnych podtekstów. Z wykształcenia jestem prawnikiem, a moja działalność w samorządzie i znajomość ludzkich problemów jest dodatkowym atutem. Uważam, że pomysł jest świetny, ponieważ świadomość prawna naszego społeczeństwa jest za niska, a taka wiedza jest potrzebna, aby sobie w życiu nie dawać w kaszę dmuchać.

Rozmawiał:
Jerzy Filar

REKLAMA

Niepubliczne Integracyjne Przedszkole i Żłobek „DZWONECZEK”

Realizujemy Podstawę Programową Wychowania Przedszkolnego. Obejmujemy opieką dzieci niepełnosprawne intelektualnie, ruchowo, dzieci autystyczne, z zaburzeniami sensorycznymi.

CZESNE ZA PRZEDSZKOLE:

❖ do 6 godzin - 200 zł ❖ powyżej - 320 zł.
Drugie i kolejne dziecko zniżka 50%.
Dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego - czesne 100 zł.



Małe grupy do 18 osób, każda pod opieką magistra wychowania przedszkolnego i wykwalifikowanej opiekunki dziecięcej.

Oferujemy pełne wyżywienie: śniadanie, obiad, podwieczorek, kolacja.

Każdy posiłek skalkulowany osobno do wyboru.

CZESNE ZA ŻŁOBEK

wynosi
540 zł za miesiąc.

CZESNE OBEJMUJE:

- ❖ rytmikę
- ❖ język angielski
- ❖ dogoterapię
- ❖ zajęcia z etnologii
- ❖ przedstawienia teatralne
- ❖ wycieczki
- ❖ gimnastykę korekcyjną
- ❖ opiekę psychologa i logopedy
- ❖ kółka zainteresowań
- ❖ religię



Jastrzębie-Zdrój, Powstańców Śląskich 109 • tel. 32 47 11 559
www.przedszkoledzwoneczek.pl • sekretariat@przedszkoledzwoneczek.pl

**POTRZEBNA POMOC DOMOWA
WYSOKIE WYNAGRODZENIE
tel. 500 864 416**

NASZE
Jastrzębie

Wydawca:
F-Press, 43-190 Mikołów, Rynek 18,
redakcja@naszagazeta.info, naszejastrzebie@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: Jerzy Filar
Sekretarz redakcji:
Beata Leśniewska tel.: 32 209 18 18, 509 797 881
Redaguje zespół.

REKLAMA:
Mariola Szołtys
606 221 496, reklama1@naszagazeta.info
Sebastian Sroślak
790 887 729, reklama@naszagazeta.info
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

Prezydent Anna Hetman ma prosty pomysł na zagospodarowanie budynków po zamkniętych kopalniach: zburzyć albo zamienić w muzeum. Ostro sprzeciwia się temu większość radnych. Ich zdaniem te nieruchomości mogą i powinny pracować na rzecz miasta. To nie jest spór o łaźnie, biura, magazyny i garaże po kopalni Jas-Mos. W tej dyskusji chodzi o rozwój Jastrzębia, opartego - póki co - tylko na jednym, górniczym filarze.

Prezydent chce zburzyć

W ubiegłym roku zamknięto i przekazano Ruch Jas-Mos do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Do jej obowiązków należy zagospodarowanie pokopalnianego majątku. I spółka to robi. SRK ogłosiła listę nieruchomości przeznaczonych w najbliższym czasie do wyburzenia. Znalazły się na niej, m.in. łaźnia, magazyny, warsztaty, biurowiec, garaże. Wszystkie budynki są w dobrym stanie. Budowano je w czasach, kiedy nikt specjalnie nie oszczędzał na materiałach. Łażnię wykonano z pełnej cegły i wzmocniono żelbetonem. Pozostałe obiekty powstały także w tradycyjnych, czyli solidnych technologiach. To wszystko zostanie wkrótce obrócone w kupę gruzu. Spółka Restrukturyzacji Kopalń nie ma powodu ani pieniędzy, aby utrzymywać puste budynki.

Jedyną instytucją, która może uratować i wykorzystać pokopalniany majątek jest miasto.

Radni Prawa i Sprawiedliwości oraz Wspólnoty Samorządowej zwołali na 7 lipca nadzwyczajną sesję Rady Miasta. Chcieli przegłosować wniosek zobowiązujący prezydent Annę Hetman do przejęcia budynków po likwidowanej kopalni Jas-Mos. Sesja się nie odbyła z powodu braku kworum. Być może powodem był niefortunny termin. Wielu radnych z początkiem wakacji mogło wyjechać na urlopy. Nie można jednak wykluczyć innego scenariusza. Na sesję nie stawili się głównie radni z klubów popierających władze miasta. Na otarcie łez przy magistracie powołano zespół, mający się zająć zagospodarowaniem terenów po byłej kopalni Jas-Mos. To dobrze, że samorządowcy z sobą rozmawiają, ale o zbieżności stanowisk nie ma mowy. Prezydent Anna Hetman chce zburzyć.



Tylko miasto może uratować przed wyburzeniem budynki po Jas-Mos.

Z kolei większość radnych proponuje, aby miasto przejęło budynki i przeznaczyło je dla przedsiębiorców.

Nie jest to pomysł pionierski, ponieważ z podobnych rozwiązań z powodzeniem korzysta wiele śląskich miast. W Rudzie Śląskiej stworzono Śląski Park Przemysłowo-Technologiczny, którego siedziba mieści się w cechowni byłej kopalni „Wawel”. Działające tam firmy mogą liczyć na ulgi podatkowe i pomoc samorządu w rozkręceniu interesu. Z kolei w Zabrzu, z inicjatywy miasta powstało Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości. Działa przy nim Inkubator AIP, czyli jedno z największych w Polsce centrów, oferujących małym przedsiębiorstwom wsparcie logistyczne, administracyjne i kapitałowe. Gdyby władze Jastrzębia-Zdroju też wpadły na taki pomysł, trudno o lepszą lokalizację - także ze względów użytkowo-estetycznych - niż budynki po

Jas-Mos. To jest ostatni dzwonek na decyzje. Spółka Restrukturyzacji Kopalń nie będzie wiecznie czekać. Jeżeli miasto się nie zdecyduje, najdalej w przyszłym roku pod kopalniane budynki podjadą buldożery.

Jastrzębie-Zdrój już raz nie wykorzystało szansy na biznesową adaptację pokopalnianych budynków.

Mowa o łaźni po kopalni „Moszczenica”. Oczywiście, magistrat widzi tę sprawę inaczej. W dawnej łaźni ma powstać muzeum poświę-

cone szeroko pojętemu górnictwu. Miasto pozyskało na ten cel 9 mln zł z zewnętrznej dotacji i każda zmiana koncepcji nie wchodzi już w grę. Każdy głos krytyczny wobec tego pomysłu budzi falę złowrogich komentarzy w mediach przychylnych władzom. Warto jednak spojrzeć na problem obiektywnie i szerzej. Muzeum stanie na uboczu, na głębokich peryferiach. 9 mln zł to nie jest mało, ale za takie pieniądze na pewno nie zbuduje się placówki na miarę zabrzańskie Kopalni Guido, gdzie przyjeżdżają wycieczki nawet z Brazylii. Trudno więc będzie liczyć na gości z zewnątrz. A jastrzębianie? Może

być różnie. W Świętochłowicach wyremontowano dwie stare wieże wyciągowe po kopalni „Polska”. Na szczycie utworzono taras widokowy, na dole jest knajpka oraz sale wystawowe i koncertowe. Można tu nawet wziąć ślub. Generalnie, dwie wieże stały się ważnym elementem życia towarzysko-kulturalnego Świętochłowic. Obiekt ten, poza efektowną adaptacją, ma też jedną, ale zasadniczą zaletę. Wieże stoją w centrum miasta, wzdłuż popularnych szlaków spacerowych. Muzeum w dawnej łaźni „Moszczenicy” zapewne też będzie ciekawie zaaranżowane, ale czy stanie się ulubionym miejscem spotkań jastrzębian, skoro leży na peryferiach miasta? Większość radnych miała inny pomysł. Dawna łaźnia, po adaptacji, doskonale nadawałaby się na centrum nauki, biznesu oraz innowacji.

Ale zamiast przemysłu będzie tutaj muzeum przemysłu.

Startupy, nowe technologie, innowacje - bez tych słów nie obejdzie się żadna konferencja poświęcona rozwojowi miast. Problem Jastrzębia-Zdroju polega na tym, że tutaj tylko się mówi, a inni mówią i robią, jak choćby wspomniane Zabrze albo Ruda Śląska. Papierem lakmusowym intencji miasta będą decyzje w sprawie budynków po Jas-Mos. Jeżeli władze zgodzą się na wyburzenie, to znaczy, że godzą się także na rozwój miasta oparty tylko na jednym, górniczym filarze.

Jerzy Filar



TADEUSZ SŁAWIAK, przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Bezrobocia Rady Miasta

Odbyło się wiele spotkań na temat zagospodarowania terenów po kopalni. Ale ich liczba nie ma znaczenia. Liczy się efekt. Plany Spółki Restrukturyzacji Kopalń w stosunku do tych terenów są znane. Wszyscy wiemy, że SRK chce zburzyć budynki. Miasto powołało w tej sprawie zespół, to bardzo dobry krok. Powinniśmy przecież dyskutować i szukać kompromisu, bo stawka są przyszłe miejsca pracy. Ale już na pierwszym spotkaniu padła propozycja, aby zburzyć te budynki. Na jakiej podstawie? Z dokumentacji nie wynika, że ich stan techniczny jest zły. Albo jest ta wola działania, albo nie ma? Władze miasta najwyraźniej takiej woli nie mają.

Strefa się rozpędza



Cztery zezwolenia na prowadzenie działalności, ponad 110 mln złotych zadeklarowanych nakładów inwestycyjnych, utrzymanie 300 istniejących oraz stworzenie co najmniej 52 nowych miejsc pracy - to bilans półrocza w Podstrefie Jastrzębsko-Żorskiej Katowickiej SSE S.A.

Podstrefa rozwija dedykowaną dla małych i średnich przedsiębiorców projekt KSENON, a także przygotowuje się do zagospodarowania nowych terenów, włączonych do niej na początku roku. Jej pracami do 2021 roku będzie kierował Andrzej Zabieglński.

Od początku 2017 roku Podstrefa Jastrzębsko-Żorska udzieliła zezwolenia trzem polskim firmom reprezentującym segment MŚP: Extral Sp. z o.o., Agro-Jan Produkcja s.c. i JAMMET Sp. z o.o., które realizować będą swoje kolejne projekty inwestycyjne. Skalę działalności prowadzonej w KSSE poszerzy także Żywiec Zdrój S.A.

- Nowe projekty są konsekwencją dobrych warunków, jakie KSSE stwarza przedsiębiorcom. Inwestycje mają miejsce zarówno na obszarach zlokalizowanych na Podbeskidziu, jak i w Subregionie Zachodnim. Ważna jest dla nas inwestycja firmy JAMMET w Jastrzębiu-Zdroju, będąca efektem wspólnych, prowadzonych zarówno przez nas jak i inwestora, działań poprzedzających wydanie zezwolenia. Mamy przekonanie, że kolejne miesiące pozwolą nam osiągnąć jeszcze lepszy bilans, a udzielone zezwolenia nie będą jedynymi w tym roku - mówi Andrzej Zabieglński, wi-

ceprezes KSSE S.A., kierujący pracami Podstrefy Jastrzębsko-Żorskiej.

W Żorach polska firma Extral, wytwórca profili aluminiowych, zrealizuje projekt o wartości 50 mln złotych, związany z utrzymaniem 210 istniejących i utworzeniem co najmniej 25 nowych miejsc pracy. To największy spośród tegorocznych projektów, na które KSSE przyznała zezwolenie w Podstrefie Jastrzębsko-Żorskiej.

W Jastrzębiu-Zdroju firma JAMMET, której działalność skupia się na obróbce metali, planuje produkcję elementów do systemów hydrauliki sterowniczej. Wartość projektu polskiego przedsiębiorstwa to ponad 3,1 mln złotych, a w związku z nim powstanie co najmniej 12 dodatkowych miejsc pracy, a także utrzymanych zostanie osiem istniejących.

Letnia Akademia Biznesu bezpłatnie szkoli przedsiębiorców

Środek Enterprise Europe Network przy Oddziale Funduszu Górnośląskiego S.A. zaprasza już po raz szósty na cykl bezpłatnych szkoleń dla przedsiębiorców w ramach Letniej Akademii Biznesu. Podobnie jak w poprzednich edycjach, spotkania dotyczą różnych aspektów prowadzenia działalności gospodarczej przez małe i średnie przedsiębiorstwa na rynku europejskim.

Najbliższe spotkanie będzie poświęcone szansom polskich firm na rynkach azjatyckich. Odbędzie się **10 sierpnia o godz. 10.00** w Centrum Konferencyjnym Wydziału Teologicznego Uniwersyte-



FUNDUSZ GÓRNOŚLĄSKI
SPÓŁKA AKCYJNA

tu Śląskiego w Katowicach. Mogą wziąć w nim udział nie tylko osoby prowadzące firmy, ale również te, które dopiero planują rozpocząć działalność gospodarczą. Więcej informacji na temat spotkania i sposobu rejestracji można znaleźć na stronie: www.fgsa.pl lub pod numerami telefonu **(32) 72 85 829/ 72 85 907**.

Kolejne spotkania w ramach Letniej Akademii Biznesu zaplanowano na **31 sierpnia i 12 września**. Tematem sierpniowego spotkania będzie finansowanie podnoszenia kwalifikacji pracowników przedsiębiorstw oraz inne możliwości wykorzystania środków EFS dla rozwoju firmy. Natomiast podczas wrześniowego seminarium przedsiębiorcy dowiedzą się wszystkiego o temacie obowiązków przedsiębiorstw, wynikających z przepisów rozporządzeń REACH i CLP. Obydwa spotkania odbędą się w Centrum Konferencyjnym Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Nawet 23 tys. zł bezwrotnej dotacji na wydatki inwestycyjne oraz wsparcie w wysokości 1000-1700 zł na pokrycie kosztów pierwszych 6-12 miesięcy prowadzenia własnej firmy. Taką wymierną pomoc oferuje osobom bezrobotnym i nieaktywnym zawodowo Fundusz Górnośląski S.A. w Katowicach, który realizuje obecnie dwa projekty z bezzwrotnymi dotacjami: „Pomysł na biznes” i „Dotacje na 50+”.

Oprócz wsparcia finansowego, w ramach tych projektów osoby

bezrobotne mogą liczyć na pomoc w przygotowaniu planu biznesu, bezpłatne doradztwo, a także na szkolenia z zakresu prowadzenia firmy.

Projekty skierowane są przede wszystkim do osób długotrwale bezrobotnych, z niskimi kwalifikacjami, do kobiet powracających na rynek pracy po urodzeniu dziecka i osób niepełnosprawnych. Nie mogą do nich natomiast przystąpić osoby, które prowadziły działalność gospodarczą w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Chcąc starać się o środki w ramach pro-

jektu „Pomysł na biznes”, trzeba mieć ukończone 30 lat. Projekt „Dotacje na 50+”, jak sama nazwa wskazuje, skierowany jest do osób powyżej pięćdziesiątki. Jak widać na podjęcie odważnej decyzji i założenie własnej firmy nigdy nie jest za późno, zwłaszcza gdy jest się osobą bezrobotną.

Szczegóły dotyczące naboru można znaleźć na stronie internetowej: www.oddzial.fgsa.pl. Z decyzją nie warto zwlekać, ponieważ liczba miejsc w obydwu projektach jest ograniczona.

REKLAMA

NIERUCHOMOŚCI PARCELA
KREDYTY HIPOTECZNE

U nas taniej o 23% VAT

Jastrzębie-Zdrój, ul. Arki Bożka 22F (Stary Targ), kom. 601 976 218

www.parcela-nieruchomosci.pl

<p>M-3 Jastrzębie-Zdrój ul. Marusarzówny pow. 49,04 m² cena: 123 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>M-4 Jastrzębie-Zdrój ul. Łowicka pow. 46,00 m² cena: 118 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>DOM Polomia pow. 150,00 m² działka. 2200,00 m² cena: 400 000 zł tel. 601 976 218</p>
<p>M-3 Jastrzębie-Zdrój ul. Małopolska pow. 50,82 m² cena: 129 500 zł tel. 601 976 218</p>	<p>M-4 Jastrzębie-Zdrój ul. Śląska pow. 51,60 m² cena: 120 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>DOM Kaczyce Dolne pow. 180,00 m² działka. 5088,00 m² cena: 319 000 zł tel. 601 976 218</p>
<p>M-2 Ormontowice pow. 18,50 m² cena: 45 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>M-3 Jastrzębie-Zdrój os. XXX-lecia pow. 38,00 m² cena: 76 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>M-6 Jastrzębie-Zdrój ul. Opolska pow. 70,50 m² cena: 120 000 zł tel. 601 976 218</p>
<p>M-2 Jastrzębie-Zdrój ul. Warmińska pow. 26,00 m² cena: 53 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>M-3 Jastrzębie-Zdrój ul. Wiejska pow. 33,00 m² cena: 82 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>DOM Jastrzębie-Zdrój pow. 257,00 m² działka. 530,00 m² cena: 375 000 zł tel. 601 976 218</p>
<p>M-2 Jastrzębie-Zdrój ul. Górnicza pow. 36,00 m² cena: 47 500 zł tel. 601 976 218</p>	<p>M-3 Jastrzębie-Zdrój ul. Karola Miarki pow. 37,00 m² cena: 84 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>M-6 (układ2x2) Jastrzębie-Zdrój ul. Turystyczna pow. 69,68 m² cena: 145 000 zł tel. 601 976 218</p>
<p>M-2 Jastrzębie-Zdrój ul. Wieczorka pow. 38,00 m² cena: 62 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>M-3 Jastrzębie-Zdrój ul. Śląska pow. 33,61 m² cena: 99 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>M-6 (układ2x2) Jastrzębie-Zdrój ul. Wielkopolska pow. 72,00 m² cena: 156 000 zł tel. 601 976 218</p>
<p>M-2 Jastrzębie-Zdrój ul. Wielkopolska pow. 34,50 m² cena: 88 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>M-3 Jastrzębie-Zdrój ul. Zielona pow. 48,00 m² cena: 105 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>DOM Drogomyśl pow. 170,00 m² działka. 767,00 m² cena: 119 000 zł tel. 601 976 218</p>
<p>M-3 Jastrzębie-Zdrój ul. Poznańska pow. 49,00 m² cena: 123 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>M-3 Jastrzębie-Zdrój ul. Dunikowskiego pow. 38,00 m² cena: 73 000 zł tel. 601 976 218</p>	<p>M-4 Jastrzębie-Zdrój ul. Kaszubska pow. 62,11 m² cena: 141 000 zł tel. 601 976 218</p>
		<p>DOM Łaziska Górne działka. 1284,00 m² cena: 220 000 zł tel. 601 976 218</p>
		<p>DZIAŁKA BUDOWLANA Jastrzębie-Zdrój Bzie-Zameckie pow. 1615,00 m² cena: 63 000 zł tel. 601 976 218</p>
		<p>DZIAŁKA BUDOWLANA Jastrzębie-Zdrój ul. Pułaskiego pow. 1100,00 m² cena: 77 000 zł tel. 601 976 218</p>
		<p>DZIAŁKA BUDOWLANA Zebrydowice Kończyce Małe pow. 1542,00 m² cena: 75 000 zł tel. 601 976 218</p>

„Chwała Bohaterom - wspomnienie Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury” - to tytuł filmu dokumentalnego, który od ponad roku powstaje w Jastrzębiu-Zdroju i okolicach. Pomysłodawcą i twórcą dzieła jest Paweł Bogocz, pochodzący z naszego miasta, utytułowany filmowiec. Premiera filmu odbędzie się w drugi weekend września w jastrzębskim kinie „Centrum”.



Lot ku wieczności

Rozmowa z **PAWŁEM BOGOCZEM**

- Dlaczego zająłeś się tym tematem?

- Kręciłem kiedyś film reklamowy na lotnisku w Balicach. Przy tej okazji rozmawiałem z ludźmi związanymi z lotnictwem. Mimo że 28 sierpnia, czyli dzień polskiego lotnictwa, upamiętnia zwycięstwo Żwirki i Wigury w „Challenge 1932”, mało kto, nawet z tego środowiska, ma tego świadomość. To mi nie dawało spokoju, bo miejsce ich katastrofy pierwszy raz odwiedziłem z babcią jako czterolatek i miało ono ogromny wpływ na mnie już w dzieciństwie. Miejsce to nazywane jest „Żwirkowiskiem” i znajduje się we wsi Cierlicko, 10 km od Cieszyna po czeskiej stronie granicy. Od zawsze jest to teren

zamieszkały przez Polaków, których czasami nazywa się „Zaolziakami”. „Żwirkowisko” łączy nasze narody, nie dzieli. Oni, Żwirko i Wigura, lecieli wtedy na zaproszenie czeskiego aeroklubu w odwiedziny. Dla kogoś takiego jak ja, gdzie polsko-czeskie relacje mają bezpośredni wpływ na najbardziej podstawowe, rodzinne relacje, to niezwykle ciekawy temat na opowieść.

- „Chwała Bohaterom” powstaje od roku. To długo, jak na film dokumentalny?

- Od roku trwa produkcja filmu, ale prace nad nim trwają dwa lata i pomimo zaplanowanej na wrzesień premiery, wcale nie ustają. Przeprowadziłem żmudną dokumentację, tygodniami siedziałem w polskich i czeskich bibliotekach, zjeździłem region autem i rowerem, rozmawiałem z dziesiątkami ludzi. Długo i starannie przygotowywałem scenariusz, ciężko walczyłem o starto-

wy budżet... W rzeczywistości to bardzo przyzwoite tempo. Przypominam tle socjologicznym i historycznym. To także opowieść o miejscu, gdzie zaczął się ich „lot do wieczności”. Tym miejscem jest Śląsk Cieszyński z jednym z najstarszych europejskich miast, jakim jest Cieszyn, z najmłodszym miastem w Europie, czyli Jastrzębiem-Zdrój, ale i z Karwiną, Ostrawą i Hawirzowem. Unijne wsparcie, dzięki któremu projekt wystartował, umożliwiło nam pokazanie wystawy poświęconej lotnikom uczniom szkół ponadpodstawowych w Jastrzębiu. Wielu z nich uczestniczyło w prelekcjach poświęconych Żwirce i Wigurze. W Jastrzębiu parę tysięcy młodych ludzi wie już doskonale, kim byli.

- Zdradz jakieś ciekawostki z planu.

- Na pewno ciekawe jest to, że film zawiera elementy fabularne. Wiadomo,

że słynne RWD-6 nie przetrwało, ale zachowała się w USA jego techniczna dokumentacja. Na jej podstawie stworzyliśmy model 3D tego samolotu.

Zorganizowaliśmy castingi aktorów w kilku miastach. Znalazłem zawodowych aktorów w wieku Żwirki i Wigury z 1932, bardzo do nich podobnych. Pokazuję w filmie przemówienie por. Żwirko z Radia Wilno, jakie wygłosił dwa dni przed swoją śmiercią. Pokazuję też ten ich ostatni, feralny lot. Od strony technicznej - nie ukrywam - to bardzo trudna realizacja, zwłaszcza przy budżecie, jakim dysponujemy. Ciekawostką jest też fakt, że prawie połowa zdjęć do filmu powstała w Czechach. Cierlicko bardzo się zmieniło od 1932 roku. Powstało wielkie sztuczne jezioro, część wsi została nim zalana. Zachował się jednak kościół Św. Wawrzyńca, obok którego rozbili się 11 września 1932, w niedzielę, w czasie mszy...

- Producentem wykonawczym filmu jest Stowarzyszenie „Chwała Bohaterom” z Jastrzębia-Zdroju we współpracy z Polskim Związkiem Kulturalno Oświatowym. A wszystko to dzięki wsparciu transgranicznego funduszu unijnego „Olza”...

- Projekt firmują dwie pozarządowe organizacje z dwóch stron granicy, Cierlicki oddział PZKO, czyli tzw. „Dom Polski im. Żwirki i Wigury” oraz jastrzębskie stowarzyszenie „Chwała Bohaterom - pamięć i rekonstrukcja”. Skorzystaliśmy z unijnego wsparcia za pośrednictwem funduszu „Olza”. Bardzo chciałbym podziękować pracownikom biura tego funduszu za zrozumienie i wsparcie naszej idei. Całe życie pracuję z urzędnikami, ale tak kompetentnych, ideowych i kochających swój region jeszcze w życiu nie spotkałem.

Cała rozmowa na stronie: www.jas24info.pl

Uleje, usiece...

To się musiało tak skończyć. Upałom zawsze towarzyszą deszcze i gwałtowne burze. Nad Jastrzębiem-Zdrój, największa - jak na razie - w tym roku burza przeszła w czwartkowe popołudnie, 3 sierpnia. Letnie nawałnice są do siebie podobne. Leje i grzmi krótko, ale solidnie. Burza nad Jastrzębiem trwała około 45 minut. To wystarczyło, aby połamać drzewa i uszkodzić linie energetyczne. Nikomu nic się nie stało, ale miejscami było groźnie. Mieszkaniec Moszczenicy w ostatniej chwili udało się uciec z samochodu, na który w chwilę później spadł wielki konar. Powalone drzewa zatarasowały także ulice: Armii Krajowej, Ranozka, al. Piłsudskiego, Cieszyńską, Wrocławską, Turystyczną, Szotkowicką, Śląską, Harcerską, Wodzisławską. Wystąpiły również przerwy w dostawach prądu - na ul. Podhalańskiej, Cieszyńskiej, Jagielly oraz w sołectwie Bzie. Pełne ręce roboty mieli strażacy. Jednostki PSP i OSP interweniowały 55 razy.

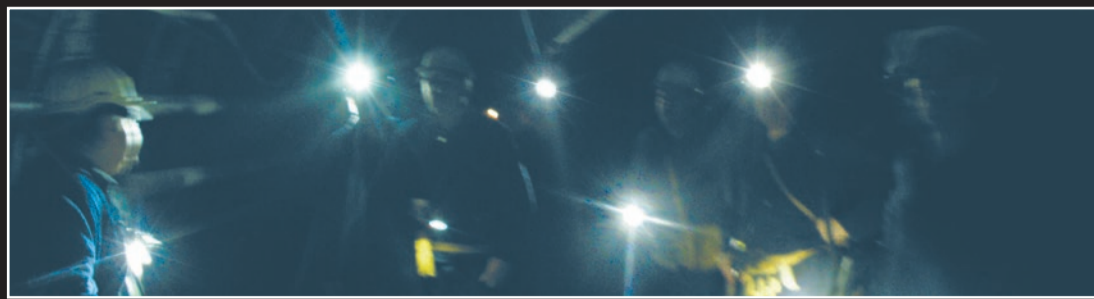
Foto: straz.jastrzebie.pl



FEDRUJEMY

DODATEK

SPECJALNY



górnictwo | miasto | ludzie

Dodatek opracował: Jerzy Filar

Zdjęcia: JSW

Nie milkną echa Międzynarodowego Forum Górniczego, zorganizowanego niedawno w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Ze wszystkich komentarzy, podsumowań i opinii płynie jeden, generalny wniosek: bez innowacji i nowoczesnych technologii nie ma mowy o rozwoju górnictwa.

Nowoczesne fedrowanie

600
uczestników
150
referatów
43
propozycje
innowacyjne

Międzynarodowe Forum Górnicze od lat wyznacza światowe trendy i kierunki rozwoju tej branży. Tegoroczna edycja przejdzie do historii, ponieważ nigdy wcześniej nie akcentowano takiej potrzeby innowacji i postępu technologicznego. Jastrzębska Spółka Węglowa doskonale wpisała się w ten trend powołując w tym roku spółkę JSW Innowacje.

W forum wzięło udział ponad 600 uczestników z całego świata. Wygłoszono ponad 150 referatów. Każdy z nich dotyczył nowych pomysłów i rozwiązań dla górnictwa. Podczas obrad zgłoszono aż czterdzieści trzy propozycje wniosków innowacyjnych.

Najważniejsze projekty dotyczą rozwoju podziemnej eksploatacji złóż, systemu telekomunikacji i monitoringu pracy maszyn.

Chodzi w nich nie tylko o zwiększenie wydajności wydobywania, ale także - a raczej przede wszystkim - o poprawę bezpieczeństwa załogi.

Podczas Forum wiele uwagi poświęcono nowym technikom i technologiom wykorzystywa-

nym podczas wydobywania. Kluczowe znaczenie ma automatyzacja ciągów technologicznych, rozwój systemów napędowych przenośników taśmowych i ich odpowiednie sterowanie, aby w przyszłości osiągnęły wyższą sprawność i zmniejszyły energochłonność całego układu.

Metan, wentylacja i klimatyzacja kopalni, to następne zagadnienia, które spotkały się z ogromnym zainteresowaniem uczestników Forum.

W tych sprawach wiele do powiedzenia ma spółka JSW Innowacje angażująca się w opracowanie technologii obniżających koszty klimatyzacji i wydłużających czas pracy górników w wyrobiskach, przez zapewnienie im właściwych warunków klimatycznych. Badania dotyczą również poprawy efektywności schładzania powietrza w rejonie ścian eksploatacyjnych i pracach przygotowawczych na dużych głębokościach, gdzie występuje wysoka temperatura skał. Ciekawym rozwiązaniem może okazać się wiercenie otworów metanowych w pokładzie węgla przed rozpoczęciem eksploatacji pokładów.

Ponadto naukowcy i praktycy zwrócili uwagę na nowatorskie technologie głębinia szubów oraz rewitalizację terenów pogórnich i przekształcenia ich w obiekty przemysłowe. JSW Innowacje rozpocznie również prace nad nowoczesnymi aparatami ucieczkowymi.

Wszystkie tematy poruszane podczas IMF 2017 wpisują się w priorytety rozwoju Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

- Spróbujemy tematy, które były prezentowane, przekuć w programy badawcze, ustalić główne kierunki, którymi będziemy się zajmować i aplikować o środki na ich realizację. Pierwsze kroki zostały już podjęte. Teraz musimy zorganizować odpowiednie zespoły robocze. Pamiętajmy, że to są na razie koncepcje, natomiast wszyscy wiemy, że musimy realnie na nie spojrzeć pod kątem finansowym - mówi Artur Dyczko, pełnomocnik zarządu JSW do spraw technicznych.

Podczas International Mining Forum podpisano dwanaście listów intencyjnych, które zapoczątkowały współpracę pomiędzy JSW, a firmami oraz uczelniami mogącymi wnieść

nowe pomysły i rozwiązania technologiczne do górnictwa.

Uczestnicy sympozjum zgodnie stwierdzili, że bez informatyzacji, innowacji i nowoczesnych technologii nie ma mowy o rozwoju jakiegokolwiek branży, w tym również wydobywczey. Nowoczesne górnictwo, ze względu na wyjątkowo trudne i niebezpieczne warunki pracy, wprowadza coraz więcej systemów automatyzacji oraz zdalnej diagnostyki, służącej przede wszystkim podniesieniu bezpieczeństwa pracy, ale też zwiększeniu jej efektywności. Coraz powszechniejsze są opinie, że automatyzacja, której nie da się już zatrzymać, wyrzuci rynek pracy do góry nogami. Niektórzy przewidują, że aż 40 proc. zawodów w ciągu najbliższych 25 lat przejmą maszyny.

Czy nowe technologie i roboty zastąpią ludzi w górnictwie?

Akurat tutaj opinie ekspertów są zgodne. Ze względu na swoją specyfikę, branża wydobywczey nie obejdzie się bez nowoczesnych technologii, poprawiających opłacalność wydobywania i bezpieczeństwo pracy, ale najważniejszy w kopalni jest i będzie człowiek.

Za miesiąc w województwie śląskim zacznie obowiązywać ustawa przez sejmik samorządowy nie u wszystkich budzą entuzjazm. Nikt nie uważa, że walka ze smogiem była skuteczna, najbardziej potrzebne są trzy rzeczy

Smog mniej

ale kto za to

Ustawa przyjęta w kwietniu przez samorząd województwa śląskiego ma historyczne znaczenie także z innego powodu. Jeszcze nigdy sejmik nie był tak zgodny. Radni opozycyjnego PiS i rządzącej koalicji PO-PSL-SLD-RAŚ w sprawie ustawy antysmogowej głosowali tak samo, czyli na „tak”.

Przepisy zabraniają od 1 września palenia węglem brunatnym, mułem, flotokonzentratami i biomasą, której wilgotność w stanie roboczym przekracza 20 procent.

Uchwała wprowadza istotne zapisy dla tych, którzy planują instalację urządzeń grzewczych.

Użytkownicy mają określony czas, by zaopatrzyć się w kotły minimum klasy 5. Harmonogram wymiany urządzeń grzewczych został rozłożony na 10 lat i wskazuje cztery daty graniczne.

Kotły mające powyżej 10 lat trzeba wymienić na klasę 5 najpóźniej w 2021 roku. Ci, którzy użytkują kotły od 5-10 lat, powinni postarać się o nowe do końca 2023 roku, a użytkownicy najmłodszych kotłów mają czas do końca 2025 roku. Ze względu na to, że do roku 2016 wymiana na kotły 3 i 4 klasy była dofinansowywana, graniczną datę ich obowiązkowej wymiany na klasę 5 wydłuża się do końca roku 2027.

Przyjęty przez zarząd Województwa Śląskiego projekt jest wynikiem kompromisu. Przeprowadzono konsultacje społeczne, w trakcie których wpłynęło prawie sześć i pół tysiąca uwag. Ponad 90 proc. gmin i powiatów opowiedziało się za wprowadzeniem uchwały. Dotyczy ona nie tylko kotłów, pieców i kominków w domach indywidualnych, ale także w usługach i przedsiębiorstwach.



700 tys.

liczba pieców do wymiany w województwie śląskim

7 mld zł

szacunkowy koszt tej operacji

Generalnie, wszystkie „kopciuchy” mają zniknąć, najdalej w ciągu 10 lat.

Przed głosowaniem, z proekologicznym przesłaniem do radnych województwa zwrócił się nawet metropolita katowicki arcybiskup Wiktor Skworec, który przywołał encyklikę papieża Franciszka I i św. Jana Pawła II: Obecny papież zwraca uwagę na nasz wspólny dom, jakim jest Ziemia. Zaś panowanie nad jej zasobami to nie przywilej, a służba. Na to też w swojej encyklice, sprzed 30 lat, zwracał uwagę św. Jan Paweł II, który wskazywał na odpowiedzialne wykorzystywanie zasobów naszej planety. Przestrzegał przed niszczeniem śro-

dowiska naturalnego, które nie może służyć celom doraźnego użycia.

Oczywiście, brzmi to wszystko bardzo szlachetnie i optymistycznie, bo pojawia się realna szansa na poprawę jakości powietrza. Na Śląsku, w tym w Jastrzębiu-Zdroju, alarmy smogowe stały się normą, zwłaszcza w mroźne i bezwietrzne dni. Pozostaje natomiast pytanie, na które ustawa nie daje precyzyjnej odpowiedzi. Kto za to zapłaci? Według różnych szacunków, w całym województwie śląskim kopci jeszcze ponad 700 tys. starych pieców. Koszt ich wymiany grubo przekroczy 7 miliardów złotych.

Pieniądze mają wyłożyć sami konsumenci, gminy, samorząd województwa i rząd.

Czy wszyscy chętnie sięgną do kieszeni? Generalnie, najgorszym paliwem palą ludzie biedni. Trudno liczyć na to, że przestraszą się nowych przepisów, choć kładą one nacisk także na duże uprawnienia kontrolne ze strony władz samorządowych. Kiedy producenci wycofają z rynku muł i miał, ludzie o niskich dochodach i starych piecach sięgną po następny produkt z listy tanich paliw, a jest nim węgiel rosyjski. Takiego efektu ustawy antysmogowej na pewno nie życzy sobie obecny rząd. Wiele gmin i miast na własną rękę poprawia jakość powietrza dotując wymianę starych kotłów na nowsze, ekologiczne. Środki na te programy pochodzą najczęściej z Wojewódzkiego Funduszu Ochro-

ny Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Pieniądzy jest sporo, ale nie na tyle, aby sprostać oczekiwaniom wszystkich mieszkańców, których nowe przepisy zmuszą do wymiany źródła ciepła.

Na szczeblu wojewódzkim ustawa antysmogowa może liczyć na środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. W ramach RPO przewidziano oś priorytetową: efektywność energetyczna, odnawialne źródła energii i gospodarka

antysmogowa. Przepisy wprowadzane
kt natomiast nie ma wątpliwości, że aby
zeczy: pieniądze, pieniądze i pieniądze.

groźny, zaptłaci?



niskoemisyjna. Niestety, pula wynosi około 240 mln zł. To dużo, ale wciąż brakuje do 7 mld zł. Samorządy lokalne i wojewódzki liczą na rząd, ale mogą się przeliczyć. Na szczeblu centralnym brakuje nie tylko pieniędzy, ale także dobrych przepisów. Wciąż trwają konsultacje publiczne odnośnie projektu, przygotowanego w Ministerstwie Energii, określającego jakość paliw stałych.

Krytycznie i z niepokojem przygląda się temu, m.in. NSZZ „Solidarność”.

Przedstawiciele górnictwa „S” przypominają, że małe instalacje grzewcze wykorzystujące, m.in. miał energetyczny

znajdują zastosowanie w ogrodnictwie (szklarnie), hodowli zwierząt i wszędzie tam, gdzie pieczone są do ogrzewania hal, budynków gospodarczych czy całych zakładów przemysłowych.

- Najbardziej uszkodzone staną się niewielkie podmioty gospodarcze dysponujące bardzo często nowoczesnymi, ekologicznymi instalacjami spalania węgla. Gdyby zapisy nowelizowanej ustawy weszły w życie, właściciele tych podmiotów zostaną ukarani tylko za to, że zdecydowali się na korzystanie z produktu sprzedawanego przez kopalnie i gotowi byli zainwestować w nowoczesne technologiczne kotły, tak by nie szkodzić „środowisku” - czytamy w związkowej

informacji. Takie same instalacje są wykorzystywane np. przez szkoły czy szpitale. „Gdyby proponowane zmiany weszły w życie, one również dostałyby po kieszeni”.

Konsekwencje wejścia w życie uchwał antysmogowych skomentował także senator PiS Wojciech Piecha.

- Całe środowisko górnicze w pełni zgadza się z regulacjami dotyczącymi wycofania z rynku indywidualnych odbiorców węgla najniższej jakości - mułów węglowych i tzw. flotokonzentratów - ich sprzedaż już została ograniczona, a do końca roku będą one całkowicie wycofane z oferty (...). Jednak uchwała antysmogowa przyjęta przez Sejmik Województwa Śląskiego, zakazuje stosowania nie tylko mułów i flotokonzentratów, ale stopniowo także wysokiej jakości miałów węglowych i tzw. węgla grubych. To dla mieszkańców może mieć fatalne skutki. Zmiana gatunku węgla spowoduje dla mieszkańców wzrost rocznych kosztów ogrzewania domu średnio z obecnych 2,3 tys. zł do ponad 4 tys. zł. Dziś miał węglowy są dostępne w cenie ok. 370-400 zł za tonę, podczas gdy preferowane w uchwałach antysmogowych tzw. groszki kosztują 800-1000 zł - ocenił senator.

Uchwała antysmogowa jeszcze nie weszła w życie, a już budzi spore wątpliwości. Dobrze, że władze województwa pochyliły się nad problemem jakości powietrza w naszym regionie. Z drugiej strony szkoda, że przepisy nie są lepsze, uwzględniające finansowe realia oraz interesy branży wydobywczej.

Wskaźniki w górę

Grupa Jastrzębskiej Spółki Węglowej w drugim kwartale tego roku wydobyla 3,8 mln ton węgla i wyprodukowała 0,9 mln ton koksu - wynika z raportu, który został opublikowany pod koniec lipca.



W porównaniu do pierwszego kwartału produkcja węgla wzrosła o blisko 11 proc., a w zestawieniu z okresem kwiecień-czerwiec 2016r. wskaźnik poprawił się o ponad 11 proc.

W drugim kwartale kopalnie JSW wydobuły 2,73 mln t węgla koksowego. To o 1 proc. mniej w porównaniu z pierwszymi trzema miesiącami, ale o 14 proc. więcej w zestawieniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

Wydobycie węgla energetycznego w JSW od kwietnia do czerwca wyniosło 1,05 mln t. Był to wynik o 8 proc. lepszy od uzyskanego w pierwszym kwartale. W stosunku do drugiego kwartału 2016r. produkcja poprawiła się o 5 proc.

JSW w okresie, którego dotyczy raport, sprzedała 3,61 mln t węgla. Był to wynik o 1 proc. lepszy od wypracowanego w I kwartale br. i o 11 proc. lepszy w porównaniu z II kwartałem 2016r.



Maklerzy rekomendują kupno akcji spółek węglowych notowanych na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Cena walorów Jastrzębskiej Spółki Węglowej, pod koniec lipca przebiła psychologiczny poziom 80 zł.

Analicyści Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska w lipcu dwukrotnie zalecali kupno akcji JSW i „Bogdanek”. Cenę docelową jastrzębskich akcji podniesiono ze 111,50 zł do 120 zł. Wszystko wskazuje na to, że byk będący symbolem giełdowej hossy, sprzyja jastrzębskiej spółce. - Rynek może oczekiwać, że w EBIT-DA spółki będzie na solidnym poziomie 3-4 mld zł. W naszej ocenie takie wyniki

oznaczać znaczące wolne przepływy pieniężne, co z kolei powinno skutkować silną pozycją gotówkową netto na koniec tego roku i doprowadzić do zakończenia problemów finansowych spółki - napisali analitycy w raporcie DM BOŚ.

Zysk netto JSW w 2017r. prognozują się obecnie na 2,27 mld zł, gdy przychody miałyby przekroczyć poziom 9 mld zł.

OPINIE

Nie godzimy się na kłamstwa

Rozmowa z **GRZEGORZEM MATUSIAKIEM**, jastrzębskim posłem Prawa i Sprawiedliwości, przewodniczącym sejmowego zespołu do spraw Energii.



Premier BEATA SZYDŁO podczas spotkania poświęconego efektywniejszemu gospodarowaniu majątkiem narodowym.

Cieszę się, że w tak trudnym momencie zmian i reformowania spółek Skarbu Państwa, potrafiliśmy wspólnie przejść nie tylko przez ten proces skutecznie i dobrze instytucjonalnie, ale osiągnąć imponujące wyniki finansowe. Najważniejszym celem jest to, żeby dobrobyt firm przekładał się na życie gospodarstw domowych w Polsce i na lepszą koniunkturę dla Polaków. Za poprzedniego rządu przedsiębiorstwa takie, jak np. LOT czy spółki górnicze, były w złej kondycji finansowej, a obecnie odnotowują wzrost. Teraz zaczyna się nowy etap funkcjonowania spółek - inwestowanie w nowe rozwiązania. Mamy ambicje, by inwestować w nowoczesne technologie, żeby budować konkurencyjną gospodarkę. Jest się czym chwalić. Myślę, że ta dobra kondycja firm pokazuje, że przy dobrym i mądrym zarządzaniu można osiągnąć bardzo wiele.



Do zarzutów PO parlamentarzyści PiS odnieśli się na specjalnie zwołanej konferencji prasowej. Od lewej: posłowie Teresa Glenc, Grzegorz Janik, Grzegorz Matusiak i senator Wojciech Piecha.

- **Platforma Obywatelska ostro krytykuje politykę rządu Prawa i Sprawiedliwości, dotyczącą górnictwa.**

- Politycy Platformy Obywatelskiej akurat w sprawach górnictwa powinni milczeć. To przecież koalicja PO-PSL rządząc przez dwie kadencje doprowadziła do tego, że w 2016 roku suma zadłużenia spółek węglowych sięgnęła 10 miliardów złotych.

- **Są opozycją, mają prawo do krytyki.**

- Ale niech to będzie krytyka merytoryczna, a nie kolejny front otwie-

rany przez totalną opozycję. Nie godzimy się na używanie przez Platformę Obywatelską kłamstw do rozgrywek politycznych, bo na szali jest bezpieczeństwo energetyczne Polski. Kiedy Prawo i Sprawiedliwość obejmowało rządy i tworzyło Ministerstwo Energii, nie musieliśmy nawet diagnozować sytuacji w górnictwie, bo Platforma Obywatelska zrobiła to sama. Górnicy nigdy nie zapomną słów sztandarowej postaci w PO, ówczesnej wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej, której zebrało się na szczerą w restauracji „Sowa i Przyjaciele”: „Żenada z tym całym

górnictwem i tą gospodarką. Po prostu takie zaniedbania. Prawda jest taka, że właściciel, czyli Ministerstwo Gospodarki generalnie w d... miało całe górnictwo przez całe osiem lat. Były pieniądze, oni wiesz... pili, lulki palili, swoich ludzi poobstawiali.” To najtrafniejsza diagnoza sytuacji górnictwa pod rządami PO-PSL.

- **To tylko kontrowersyjne słowa...**

- Pamięta Pan, jak w 2015 roku rząd PO-PSL rozstrzygał spory pod Jastrzębską Spółką Węglową? Po raz pierwszy od dramatycznych wyda-

rzeń na „Wujku” w 1981 roku, policja użyła broni wobec protestujących górników. Wielu z nich odniosło rany. To nie były kontrowersyjne słowa, ale haniebne czyny.

- **Pod waszymi rządami zmieniło się podejście państwa do górnictwa?**

- Zmienił się przede wszystkim system komunikacji z górnikami, z całą branżą węglową. My rozmawiamy. Czasami są to trudne negocjacje. Niełatwo w nich o kompromis, bo każda ze stron jest przekonana o słuszności swoich racji. Ale takie jest życie, taka

jest polityka. Aby coś osiągnąć, trzeba usiąść przy stole i negocjować aż do skutku. Od kiedy rządzi PiS w dyskusji o górnictwie padają wyłącznie argumenty, a nie strzały z broni gładkolufowej. W ciągu półtora roku Ministerstwo Energii, dzięki systematycznym, skutecznym i odważnym działaniom, prowadzonym w nieustannym dialogu ze stroną społeczną, doprowadziło do sytuacji, w której spółki węglowe przynoszą wielomilionowe zyski. Dziś nie ma zwolnień w spółkach węglowych, a każda z nich się rozwija. Nie ma mowy o bankructwach, a będą podwyżki.

dr hab. inż. PIOTR BAŃKA,

prof. nzw. z Wydziału Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej w rozmowie z „Trybuną Górniczą”

Górny Śląsk z górnictwem funkcjonuje od lat, a jednak ma sporo zielonych zakątków, nie stał się z tego powodu pustynią. Węgiel to surowiec energetyczny, sposób na zaspokajanie naszych potrzeb. Każda monokultura jest zła. Dywersyfikacja źródeł energii to konieczność, ale nie odżegnujemy się od węgla. Pokazujemy świetnie radzącą sobie kopalnię Bogdanka. Mówmy o USA i innych krajach wydobywających węgiel. Mamy w kraju przedsiębiorców zainteresowanych

budową nowych kopalń. Przecież to nie są szaleńcy, tylko biznesmeni, którzy przeanalizowali sprawę i są pewni, że na węglu można zarobić. Chcą stworzyć nowoczesne, oparte na nowych technologiach, rentowne przedsiębiorstwa górnicze nastawione na wydobywanie węgla i być może także produkcję energii. Wszystko to przy minimalizowaniu negatywnego wpływu na środowisko. Pokazujemy piękno naszego regionu, ludzi, którzy tu mieszkają i mówmy o tym, że węgiel i górnictwo są nam potrzebne.

Prof. WŁADYSŁAW MIELCZARSKI

z Instytutu Elektroenergetyki Politechniki Łódzkiej, członek Europejskiego Instytutu Energii dla „Trybuny Górniczej”

Czy to się nam podoba czy też nie, bez węgla nie będzie mogło funkcjonować społeczeństwo, stanie przemysł. Czas upałów przekraczających 30 st. C to trudny okres dla każdego systemu elektroenergetycznego. W Polsce również zapotrzebowanie na energię elektryczną osiąga rekordowe wielkości. Jednak system funkcjonuje, a jego bezpieczeństwo i ciągłe dostawy energii zapewniają elektrownie węglowe.

Według definicji Światowej Agencji Energii bezpieczeństwo energetyczne to ciągłe dostawy energii po akceptowalnych cenach. Takie zaś są w stanie zapewnić nam tylko trzy typy elektrowni: atomowe, gazowe lub węglowe. Atomowej nie mamy i nie wiadomo, czy zdecydujemy się na jej budowę. Nie mamy też gazo-

wej, a zawirowania na rynku tego surowca stawiają jej budowę pod znakiem zapytania. Pozostają nam więc elektrownie węglowe, oparte o surowiec, którego mamy pod dostatkiem. Tylko one w polskich realiach są w stanie nam zagwarantować bezpieczeństwo.

Odnawialne źródła energii to ważny, ale jednak tylko dodatek. Wystarczy przypomnieć sobie styczeń w Niemczech, kiedy przestał wiać wiatr. Kraj stanął na skraju katastrofy. Na szybko „odkurzano” nawet stare bloki węglowe. Ten sam problem jest ze słońcem i biomasą - raz są, raz ich nie ma. Możemy stawiać kolejne wiatraki, nie mam nic przeciwko temu. Przede wszystkim jednak powinniśmy dbać o to dobro, które już mamy, czyli o węgiel.



Kronika policyjna

ŻNIWO AKCJI „PRĘDKOŚĆ”

W ostatni weekend lipca policjanci z jastrzębskiej drogówki prowadzili działania „Prędkość”. Ogólnopolska akcja okazała się sukcesem, gdyż jak podaje Komenda Główna Policji był to najbezpieczniejszy weekend trwających wakacji.



W ramach prowadzonych działań w Jastrzębiu-Zdroju, do służby skierowano łącznie 22 policjantów ruchu drogowego, którzy skontrolowali 116 pojazdów. I aż 100 kierujących dopuściło się przekroczenia dozwolonej prędkości. 90-ciu z nich zostało ukaranych mandatem karnym za popełnione wykroczenie. Ponadto w trakcie działań „Prędkość” stróże prawa ujawnili jeden przypadek przekroczenia prędkości w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h, co skutkowało zatrzymaniem kierującej prawa jazdy na trzy miesiące. W czasie trwania działań, policjanci obsługiwali jeden wypadek, w którym ranne zostały dwie osoby, jednak przyczyną zdarzenia nie było niedostosowanie prędkości do panujących warunków na drodze.

Ostatni weekend lipca był wyjątkowo spokojny na jastrzębskich drogach. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego nadmienają jednak, że przekroczenie prędkości przez kierujących jest nadal jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych. Mimo szeregu prowadzonych działań i profilaktyki, to właśnie szybka jazda jest zawsze wymieniana jako powód wielu zdarzeń drogowych. Dlatego wszyscy „amatorzy” szybkiej jazdy muszą liczyć się z konsekwencjami.

POBIŁ RATOWNIKA

Ratownicy z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego poprosili jastrzębskich policjantów o pomoc przy uspokojeniu mężczyzny, wobec którego podejmowali interwencję. Mundurowi po przyjeździe na miejsce zastali dwóch ratowników, którzy siłowali się z nietrzeźwym mężczyzną. Po obezwładnieniu, jak się okazało, 28-letniego mieszkańca Jastrzębia, policjanci dowiedzieli się, że pracownicy pogotowia otrzymali informację o nieprzytomnym mężczyźnie leżącym na ławce przy ul. Miodowej w Jastrzębiu-Zdroju. Gdy próbowali mu pomóc, mężczyzna odzyskał świadomość i stał się agresywny wobec udzielających mu pomocy. W pewnej chwili 28-latek wstał i zachwiał się na nogach, w wyniku czego przewrócił się na ziemię. Gdy ratownicy próbowali pomóc mu wstać, ten wykorzystał moment i uderzył jednego z nich w twarz, a następnie go kopnął w taki sposób, że ratownik upadł na ziemię, uszkadzając swoje okulary.



W wyniku szarpaniny ratowników z mężczyzną, mężczyzna doznał urazu w postaci rozcięcia pod okiem. Po przyjeździe policjantów i opanowaniu sytuacji, poszkodowany ratownik próbował nadal pomóc mężczyźnie i opatrzyć mu ranę, jednak ten kategorycznie odmówił otrzymania pomocy od będących na miejscu ratowników. W związku z czym został opatrzony w szpitalu, gdzie założono mu szwy. Przeprowadzone badanie trzeźwości mężczyzny wykazało w jego organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Noc spędził w policyjnym areszcie, gdzie oczekuje na przesłuchanie.

Ratownik medyczny jest funkcjonariuszem publicznym. W związku z tym posiada szereg praw i obowiązków. Naruszenie nietykalności cielesnej ratownika w związku z prowadzonymi przez niego czynnościami służbowymi jest przestępstwem, za które grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 3.

UWAGA NA WIADUKT

Na al. J. Piłsudskiego na odcinku od skrzyżowania z ul. Graniczną i ul. Północną do skrzyżowania z ul. Olszową będzie obowiązywać tymczasowa organizacja ruchu.



W związku ze złym stanem technicznym wiaduktu, od poniedziałku 7 sierpnia wprowadzony zostanie zakaz ruchu pojazdów o ciężarze rzeczywistym większym niż 10 ton (za wyjątkiem autobusów) oraz ograniczenie jezdni do jednego pasa ruchu w każdym kierunku.

Prosimy zwrócić uwagę na wprowadzone oznakowanie i zachować ostrożność.

JEDNA INTERWENCJA, DWÓCH ZATRZYMANÝCH

Policjanci zespołu patrolowo-interwencyjnego zatrzymali do wytrzeźwienia 33-letniego jastrzębianina, który nożem groził domownikom oraz wybił szybę w oknie. Po przebadaniu na alkomacie okazało się, że mężczyzna miał w organizmie blisko 3 promile. Do interwencji doszło w jednym z mieszkań przy ulicy Armii Krajowej.



Z uwagi na to, że jego zachowanie zagrażało bezpieczeństwu pozostałych domowników, mieszkaniec Jastrzębia-Zdroju został zatrzymany i spędził noc w policyjnej celi. Na tym interwencja się jednak nie skończyła. Wyszło bowiem na jaw, że 30-latek, który zgłosił interwencję jest poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości. W efekcie i on został zatrzymany i trafił już do Zakładu Karnego w Cieszynie.

REKLAMA



Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAS-MOS”
ul. Słoneczna 18A, Jastrzębie-Zdrój
tel. 32 47 626 37, 32 47 626 38

OGLASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

I. USTANOWIENIE I ZBYCIE ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALI MIESZKALNYCH POŁOŻONYCH PRZY:

- **ul. St. Moniuszki 8/5**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **35,40 m²**, cena wywoławcza **44 000 zł**, wadium **4 400 zł**,
- **ul. Krótka 2/6**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **38,11 m²**, cena wywoławcza **53 500 zł**, wadium **5 350 zł**,
- **ul. gen. W. Andersa 29/2**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **40,80 m²**, cena wywoławcza **54 900 zł**, wadium **5 490 zł**,
- **ul. gen. W. Andersa 7/4**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **38,18 m²**, cena wywoławcza **54 900 zł**, wadium **5 490 zł**,
- **ul. Pomorska 48/14**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **25,94 m²**, cena wywoławcza **41 000 zł**, wadium **4 100 zł**,
- **ul. M. Kopernika 4/8**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-3, pow. użytkowa **33,30 m²**, cena wywoławcza **43 600 zł**, wadium **4 360 zł**,
- **ul. Pomorska 48/8**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **25,94 m²**, cena wywoławcza **48 500 zł**, wadium **4 850 zł**,
- **ul. Wiejska 17d/19**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-3, pow. użytkowa **37,78 m²**, cena wywoławcza **45 000 zł**, wadium **4 500 zł**,
- **ul. Wiejska 9c/10**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-3, pow. użytkowa **37,91 m²**, cena wywoławcza **50 650 zł**, wadium **5 065 zł**,
- **ul. Warmińska 34/11**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **25,70 m²**, cena wywoławcza **42 600 zł**, wadium **4 260 zł**,
- **ul. Pomorska 67/14**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **25,94 m²**, cena wywoławcza **62 600 zł**, wadium **6 260 zł**.

Przetarg odbędzie się w siedzibie SM „JAS-MOS” sala nr 4 w dniu 23.08.2017r., o godzinie 13⁰⁰.

Minimalne postąpienie wynosi **500,00zł**. Do przetargu dopuszczeni zostaną oferenci, którzy zapoznają się z „Regulaminem na ustanowienie i zbycie odrębnej własności...” obowiązującym w Spółdzielni, co potwierdzą podpisem na oświadczeniu, a następnie wpłacą wymagane wadium. Wadium osoby wygrywającej zostanie zaliczone na poczet ceny mieszkania, a pozostałym osobom zwrócone w terminie do 3 dni na podany numer konta bankowego.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do: wpłaty wpisowego i udziału do Spółdzielni, poniesienia kosztów ogłoszenia przetargu, sporządzenia operatu szacunkowego określającego wartość rynkową lokalu, sporządzenia aktu notarialnego, założenia i wpisu do księgi wieczystej.

Umowa ustanowienia i zbycia odrębnej własności lokalu mieszkalnego zawarta zostanie w kancelarii notarialnej wskazanej przez Spółdzielnię.

II. NAJEM LOKALU MIESZKALNEGO POŁOŻONEGO W JASTRZĘBIU- ZDROJU PRZY:

- **ul. G. Morcinka 7/2**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa 35,51m², stawka wyjściowa **7,20zł/m²**, wadium **256 zł**, kaucja mieszkaniowa 6 krotności wylicytowanej opłaty czynszowej.

Celem przetargu jest ustalenie stawki czynszu za 1m² powierzchni użytkowej przedmiotowego lokalu mieszkalnego. Minimalne postąpienie wynosi **0,50zł**.

Przetarg odbędzie się w siedzibie SM „JAS-MOS” sala nr 4 w dniu 23.08.2017r., o godzinie 13³⁰.

Licytowana stawka czynszu nie obejmuje opłat niezależnych od Spółdzielni. Do przetargu dopuszczeni zostaną oferenci, którzy zapoznają się z „Regulaminem organizowania przetargów na najem lokali mieszkalnych...” obowiązującym w Spółdzielni, co potwierdzą podpisem na oświadczeniu, a następnie wpłacą wymagane wadium. Wadium osoby wygrywającej zostanie zaliczone w poczet kaucji mieszkaniowej, a pozostałym osobom zwrócone w terminie 3 dni na podany numer konta bankowego.

Osoba przystępująca do przetargu zobowiązana jest udokumentować posiadanie stałego dochodu, pozwalającego na bieżące regulowanie czynszu i pozostałych opłat. Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do zawarcia w terminie 7 dni od daty zakończenia przetargu umowy najmu - z której treścią zapoznała się przed przystąpieniem do przetargu - na lokal będący przedmiotem przetargu oraz wpłaty kaucji mieszkaniowej w wysokości 6 krotności wylicytowanej opłaty czynszowej najpóźniej w dniu podpisania umowy.

Dowód wpłaty wadium do organizowanych przetargów należy przedłożyć w Spółdzielni najpóźniej dnia **22.08.2017r., do godziny 15³⁰.**

Wystawione do przetargów lokale mieszkalne można oglądać w dniach 8 i 14 sierpnia 2017r., po wcześniejszym zgłoszeniu się w administracji osiedla przy:

- ul. Staszica 8 w Jastrzębiu-Zdroju tel. 32 476 12 55 (ul. Morcinka, Moniuszki, Krótka, Andersa, Kopernika, Wiejska),
- ul. Kaszubska 3 w Jastrzębiu-Zdroju tel. 32 473 01 69 (ul. Pomorska, Warmińska).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargów bez podania przyczyny.

Dodatkowych informacji udziela komórka członkowsko - mieszkaniowa SM „JAS-MOS” pok. nr 2 lub telefonicznie pod numerem 32 476 26 36-38 wew. 37.

► Projekt realizowany przy pomocy środków budżetowych Miasta Jastrzębie-Zdrój



Grażyna Strzdała i Dorota Kowol, przewodnicząca KGW Sołectwa Ruptawa-Cisówka.

Edukacja kulturalna w Sołectwie Ruptawa-Cisówka

Z inicjatywy Doroty Ledwoń, Sołtysa Ruptawy-Cisówki, a także Rady Sołeckiej i Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Wspólny Rozwój”, wniosek na realizację zadania publicznego, pt. „Edukacja kulturalna w Sołectwie Ruptawa-Cisówka” otrzymał dofinansowanie w wysokości osiemnastu tysięcy złotych.

Regulamin konkursu

§1

Konkurs zorganizowano z inicjatywy Rady Sołeckiej, Sołectwa Ruptawa-Cisówki i Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Wspólny Rozwój” z Jastrzębia-Zdroju, na podstawie otrzymanego dofinansowania do realizacji zadania publicznego, o których mowa w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2016r. poz. 239 i 395).

§2

1. Celem zasadniczym konkursu jest upamiętnienie ocalałych wspomnień dotyczących, już nieżyjących ludzi, a także tworzenie dostępu do ocalałych pamiątek kultury materialnej i kultury religijnej.
2. Prace konkursowe, zasadniczo będą wspierać i wzbogacać ekspozycję wystawienniczą Izby Regionalnej w Domu Sołeckim, przy ulicy Cieszyńskiej 101.

§3

Konkurs kierowany jest do 3 grup uczestników, tj. dzieci przedszkolnych i szkół podstawowych; młodzieży szkół ponadgimnazjalnych; dorosłych i seniorów.

§4

1. Prace twórcze, w ramach konkursu, zasadniczo winny dotyczyć:

- Opisów ludzi, którzy swoją pracą i poświęceniem, służyli człowiekowi;
- Przedmiotów materialnych, służących w codziennym życiu ludzi, np. narzędzi gospodarstwa domowego czy rolnego, mebli, fotografii, książek, nakryć stołów, ozdób ze szkła, ceramiki czy metalu;
- Przedmiotów kultury religijnej, np. figury gipsowe aniołków i świętych, krzyżyki, ryngrafy, śpiewniki, modlitewniki, kropielniczki, nekrologi, pieśni i utwory religijne, ogłoszenia z życia parafii, doku-

menty kościelne i przedmioty sakralne oraz inne przedmioty kultu religijnego.

§5

Prace twórcze na konkurs mogą mieć postać:

1. opisu historycznego danej postaci lub rodziny;
2. zdjęcia lub serii zdjęć;
3. prezentacji multimedialnej, w ppt, nie dłuższej niż 10 slajdów lub filmu cyfrowego, nie dłuższego niż 5 minut;
4. eksponatu kultury materialnej;
5. eksponatu kultu religijnego.

§6

1. Osoby składające zgłoszenia i prace twórcze na konkurs, pt. „Edukacja kulturalna w Sołectwie Ruptawa-Cisówka” będą zobowiązani złożyć oświadczenie o nieodpłatnym przekazaniu pracy na konkurs, która będzie dostępna na ekspozycji wystawienniczej w zasobach Izby Regionalnej,

w Domu Sołeckim, co najmniej do 31 grudnia 2018 roku.

2. Osoby składające zgłoszenia i prace twórcze na konkurs, pt. „Edukacja kulturalna w Sołectwie Ruptawa-Cisówka” będą zobowiązani złożyć oświadczenie o wyrażeniu zgody lub niewyrażeniu zgody na ewentualne odnowienie lub konserwację eksponatu.
3. Darczyńca lub osoba udostępniająca eksponat może na piśmie wyrazić zgodę lub nie wyrazić zgody na podanie nazwy, wieku, miejsca pochodzenia, przeznaczenia eksponatu oraz adresu do korespondencji.

§7

1. Komisja konkursowa, złożona z członków Rady Sołeckiej i przedstawiciela Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Wspólny Rozwój” z Jastrzębia-Zdroju, dokona oceny punktowej dostarczonych prac na podstawie następujących kryteriów: a) po-

prawność tematyczna (1-7 pt.), oryginalność i pomysłowość (1-7 pt.), spójność regionalna (1-7 pt.).

2. Konkurs trwa od chwili ukazania się ogłoszenia na łamach gazety „Nasze Jastrzębie” do 31 sierpnia 2017 roku.
3. Komisja przyzna po 3 nagrody w każdej grupie wiekowej, za każde 3 pierwsze najlepsze prace, w oparciu o uzyskaną liczbę punktów.
4. Nagrody będą obejmować: wyjazd do Muzeum Sztuki w Warszawie, a także na lekcję historii przy tzw. „Okrągłym Stole” w Pałacu Prezydenckim, a także książki i dyplom dla wszystkich uczestników konkursu „Edukacja kulturalna w Sołectwie Ruptawa-Cisówka”.

Wszelkie pytania dotyczące konkursu prosimy przesyłać na adresy mailowe:

dorotaledwon@tlen.pl, kajakier@interia.pl

REKLAMA

Prawdopodobnie w trzecim kwartale tego roku dojdzie do połączenia Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej i Spółki Energetycznej Jastrzębie. Na śląskim rynku ciepłowniczym pojawi się nowy, ważny gracz z ogromnym potencjałem i doświadczeniem. Połączona spółka występować będzie pod szyldem PGNiG TERMIKA Energetyka Przemysłowa.

Coraz bliżej fuzji



Nad połączeniem, od wielu miesięcy pracuje zespół ekspertów, w którego skład wchodzi pracownicy obu firm oraz spółki-matki, czyli PGNiG TERMIKA. Zadanie nie jest łatwe. Integracja prawna i biznesowa spółek musi zostać przeprowadzona z uwzględnieniem dobra pracowników oraz w sposób zapewniający nieprzerwaną kontynuację podstawowej działalności PEC i SEJ. Lista najważniejszych zadań związanych z połączeniem jest szeroka:

- doprowadzenie do formalnego połączenia spółek zgodnie z Kodeksem spółek handlowych,
- rozszerzenie koncesji PGNiG TERMIKA Energetyka Przemysłowa o zakres



koncesji PEC, zmiana zezwoleń emisyjnych, pozwoleń i decyzji regulacyjnych (sektorowych i zintegrowanych),

- scalenie księgowości,
- optymalizacja zakupu energii przez zakłady i stacje wymiennikowe PEC, czyli produkcja energii elektrycznej na własne potrzeby,



- optymalizacja zatrudnienia w połączonym podmiocie, czyli realizacja programów Urlop terminowy do emerytury bis oraz Program dobrowolnych odejść,
- optymalizacja magazynów, czyli zmniejszenie kosztów ich funkcjonowania,
- optymalizacja wykorzystania nieruchomości, czyli przeniesienie pracowni-

ków biurowych PEC do budynków PGNiG TERMIKA Energetyka Przemysłowa i sprzedaż budynku przy ulicy Wrocławskiej w Jastrzębiu-Zdroju,

- optymalizacja kosztów ogólnozakładowych, czyli inwentaryzacja podpisanych umów i likwidacja dublujących się,
 - wprowadzenie nowych regulacji dla połączonego podmiotu, czyli wypracowanie jednolitego zakładowego układu zbiorowego pracy, regulaminu pracy.
- PGNiG TERMIKA Energetyka Przemysłowa S.A. stanie się mocnym ogniwem w strukturze Grupy PGNiG oraz konkurencyjnym graczem na polskim rynku energetycznym.**



twojdom-nieruchomosci.net

44-335 Jastrzębie-Zdrój,

Al. Jana Pawła II 1

(obok Spec. Szpitala Wojewódzkiego, vis a vis "Netto")

Pomagamy
w sprzedaży nieruchomości
z zadłużeniem oraz
zajęciami komornicznymi

KUP TANIEJ Z MDM
SPRAWDŹ NAS

zadzwoń
32 472 40 68



520.000 zł

Dom Bzie Górne, na działce 10ar, do wprowadzenia



115.000 zł

Działka budowlana w Jastrzębiu Zdroju ul. Ranszka o pow.15 ar.



145.000 zł

M-4 na ul. 1 Maja, częściowo umeblowane. Możliwość WYNAJMU.



299.000 zł

Ładny Dom w Mszanie stan surowy, zamknięty, na działce 11ar.



119.000 zł

M3 ul. Marusarzówny, po remoncie, wolne od zaraz.



119.000 zł

M-3 ul. Malchera, częściowo umeblowane, po ronce, wolne od zaraz.



125.000 zł

Działka budowlana w Strumieniu o powierzchni 2749 m2, w kształcie prostokąta, lekko pochyła. Wszystkie media w granicy: wodociąg, prąd, gaz, kanalizacja.



145.000 zł

M-4 ul. Marusarzówny, do wprowadzenia, ściany w gładziach, na podłogach parkiet.



145.000 zł

Piękne M-3 po remoncie Żory osiedle Sikorskiego, częściowo umeblowane do zamieszkania.



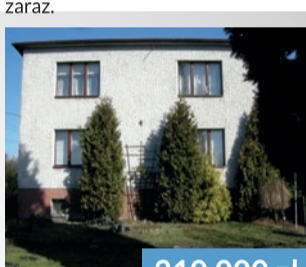
255.000 zł

Dom w Gorzyczkach, świetna lokalizacja, cicha i spokojna okolica, z łatwym dostępem do dogodnie handlowo-usługowych, duża działka 5628 m2!



50zł/m²

Działka w Połomi o powierzchni 22ar, ciche, spokojne, malownicze miejsce.



210.000 zł

Dom Pniówek 150 m2 z działką o powierzchni 17ar.



370.000 zł

Dom Mszana na działce 10ar, do wykończenia.



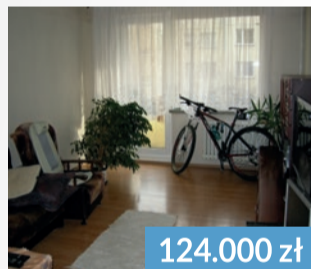
100.000 zł

M-3 osiedle Zdrój. Mieszkanie z dwoma balkonami, kuchnia z oknem, pokoje nieprzejściowe, 48m2.



ZAPROPONUJ CENĘ

Chcesz po swojemu wyremontować swoje mieszkanie? Ta oferta jest dla Ciebie, M-4 na ul. Śląskiej.



124.000 zł

M-3 w Pawłowicach, układ szwedzki.



60.000 zł

Działka budowlana 17ar Pniówek Jastrzębie Zdrój.

**DOPŁATY?!
ONI JUŻ DOSTALI**

PAWEŁEK+
TOMEK+JOLA
NAWET
68.000zł

KASIA
NAWET
15.000zł

ZOSIA + JACEK
NAWET
27.000zł

MDM

NIE SPÓŹNIJ SIĘ!



32 472 40 68

Przyjdź do nas. **Pomożemy.**

Al. Jana Pawła II 1 - obok Spec. Szpitala Wojewódzkiego



WESELA

**IMPREZY
FIRMOWE**

URODZINY

WIGILIA

KOMUNIA

**KANAPKI
FIRMOWE**

CATERING.PL
ŚLĄSK

*Catering
jakiego
nie pociągniesz*



Odwiedź naszą stronę internetową
i skomponuj własne zamówienie
cateringslask.pl



...GODNOŚĆ
I ZROZUMIENIE

ANNA I KRZYSZTOF KOKOT

32 4708 432

www.annaikrzysztofkokot.pl

NIE POBIERAMY ZALICZEK

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, UL. PODHALAŃSKA 29
NAPRZECIW GALERII CARREFOUR

Debiut jastrzębian w I lidze

Świetne, trzecie miejsce zajął UKS Pionier Jastrzębie w rozegranych w Szczyrku drużynowych mistrzostwach Polski juniorów w szachach klasycznych. Był to debiut naszej drużyny na tym szczeblu rozgrywek.



SKŁAD NASZEJ DRUŻYNY:

Paweł Teclaf - szachownica 1;
Tomasz Gałuszka - szachownica 2;
Jakub Gazik - szachownica 3;
Wiktoria Zniszczoł - szachownica 4;
Agnieszka Buchta - szachownica 5;

Zuzanna Adamczyk - szachownica 6;
Michał Orzechowski - rezerwa;
Dawid Sułkowski - rezerwa;
Maciej Kołoczek - rezerwa;
Mateusz Dziendziel - rezerwa;
Dawid Czerw - trener i opiekun.

REKLAMA

WAKACJE Z RODZINĄ NAD MORZEM

**OŚRODEK
 DIAMENT
 W POBIEROWIE
 ZAPRASZA**



GRUPA JSW

www.jsu.pl | tel. 91 386 41 41 | 510 281 366

▶ **Jastrzębski Węgiel rozpoczął przygotowania do sezonu 2017/2018. Skład zespołu, który weźmie udział w pierwszych zajęciach, będzie mocno okrojony.**

Przygotowania pod siatką

W przygotowaniach do sezonu biorą udział: kapitan Patryk Strzeżek, przyjmujący Salvador Hidalgo Oliva i Marcin Emastowicz, wszyscy środkowi, a więc: Wojciech Sobala, Grzegorz Kosok, Damian Boruch oraz Jakub Turski, jak również nowo zakontraktowany drugi rozgrywający Dardan Lushtaku. Do pomocy w treningach dokoptowani zostaną trzej adepci z Akademii Talentów. Ze względu na obowiązki reprezentacyjne w początkowej fazie przygotowań do rozgrywek zabraknie: Macieja Muzaja,

Jakuba Popiwczaka, Lukasa Kamy, Jasona De Rocco, Kevina Tillie oraz Karola Gdowskiego, który został powołany do kadry Polski kadetów. Najpóźniej do zespołu dołączy De Rocco, który od 26 września do 1 października weźmie udział w Mistrzostwach Konfederacji Piłki Siatkowej Ameryki Północnej, Centralnej i Regionu Karaibów. Pozostali gracze z tego grona, w zależności od powołań na Mistrzostwa Europy, wrócą do Klubu po zakończeniu EUROVOLLEYA 2017 (24 sierpnia do 3 września).

- Program przygotowań do sezonu obejmuje osiem tygodni treningów. W tym czasie rozegramy trzy turnieje i jeden bądź dwa sparingi - mówi Mark Lebedew, szkoleniowiec Jastrzębskiego Węgla.

Nowy sezon PlusLigi rozpocznie się 30 września. W tym dniu - według ramowego terminarza - Jastrzębski Węgiel ma zainaugurować rozgrywki meczem u siebie z BBTS Bielsko-Biała. Niewykluczone jednak, że ze względu na absencje zawodników ze strefy NORCECA, spotkania pierwszej serii gier zostaną przełożone.



▶ **Jastrzębscy hokeiści wzmacniają skład**

Czech i Słowak na lodzie



Doświadczony napastnik, Martin Vozdecky w sezonie 2017/2018 będzie reprezentował barwy JKH GKS Jastrzębie. 39-letni Czech jest doskonale znany polskim kibicom. W naszej ekstralidze rozegrał aż 339 spotkań, w których zdobył 427 punktów. Vozdecky występował ostatnio w Polonii Bytom. Wcześniej grał w GKS Tychy, ale w Polsce kojarzony jest głównie z występów w Sanoku. Na Podkarpaciu Vozdecky występował przez sześć sezonów, a lista trofeów, które zdobył występując w ekipie znaną Sanu jest bardzo imponująca. Z klubem hokejowym z Sanoka Martin Vozdecky dwukrotnie sięgnął po mistrzostwo Polski oraz Puchar Polski. W sezonie 2011/2012 był najlepszym asystentem w lidze, a w sezonie 2013/2014 najlepszym strzelcem. W swoim dorobku ma jeszcze srebrny medal zdobyty z GKS-em Tychy w 2016 roku, oraz brąz, po który sięgnął z Polonią Bytom w ubiegłym sezonie.



Na tym nie kończą się tegoroczne transfery JKH GKS Jastrzębie. Do młodej ekipy Roberta Kalabera dołączył także 36-letni Słowak, Jan Homer. Wychowanek słowackiej Dubnicy ma na swoim koncie kilkadziesiąt występów w swojej rodzinnej ekstralidze, gdzie świętował między innymi dwa tytuły mistrzowskie. Jan Homer poprzedni sezon rozpoczął w niemieckim trzecioligowcu Saale Bulls Halle, a dokończył na Słowacji w ekstraligowym HKM Zwoleń.

REKLAMA



Centrum Szkoleniowe Bodyshaping Academy
oraz Kopalnia Formy
zapraszają do udziału w atrakcyjnych kursach trenerskich!



JUŻ WE WRZEŚNIU 2017

KURS TRENERA PERSONALNEGO!



-PONAD 120H Z WYKWALIFIKOWANĄ KADRĄ AWF

-PONAD 10 LAT DOŚWIADCZENIA W PROWADZENIU SZKOLEŃ

-AUTORSKI PROGRAM TRENERÓW KADRY INSTRUKTORÓW NA ŚLĄSKU

-ZAJĘCIA W KOPALNI FORMY!

-POZNAJ NAJNOWSZE TRENDY ORAZ METODY W TRENINGU PERSONALNYM

-SPOTKANIA Z MISTRZAMI POLSKI W KULTURYSTYCE I FITNESS

ZOSTAŃ PROFESJONALISTĄ!

SZCZEGÓŁY W RECEPCJI KLUBU KOPALNIA FORMY

www.kopalniaformy.pl

KOPALNIA FORMY ul. Prosta 4, Jastrzębie-Zdrój 44-330, tel. 32 440 24 24

